

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie VIII C 2258/10 z powództwa J. B. przeciwko M. Ł. o zapłatę kwoty 6.641 zł zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6.641 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nadał wyrokowi w punkcie 1a (w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym) w stosunku do pozwanej M. Ł. rygor natychmiastowej wykonalności.

Na skutek wniesienia od powyższego wyroku przez pozwaną M. Ł. sprzeciwu Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie sygn. akt VIII C 968/13 wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku uchylił wyrok zaoczny z dnia 28 lutego 2011 roku, zasądził od M. Ł. na rzecz J. B. kwotę 6.641 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.467 zł tytułem kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 2 wyroku i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na niezasadnym nie daniu wiary zeznaniom świadka R. Ł. oraz pozwanej M. Ł. na okoliczność, że powódka otrzymała zwrot całości pożyczki w ten sposób, że pieniądze zostały pozostawione w skrzynce na listy oraz przekazane kilkakrotnie osobiście pozwanej, w sytuacji gdy zeznania te są logiczne i konsekwentne, ponieważ skoro sama umowa pożyczki nie była potwierdzona żadnym dokumentem, to i spłaty rat pożyczki nie były potwierdzone żadnym dokumentem;

b) niezasadne nie danie wiary przesłuchaniu strony pozwanej, że została zmuszona do napisania oświadczenia z dnia 7 marca 2010 roku, w sytuacji gdy zeznania uczestniczącego w tym zdarzeniu świadka K. U. co do okoliczności podpisania tego oświadczenia są sprzeczne z zeznaniami powódki, która także uczestniczyła w tym zdarzeniu;

c) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na przyjęciu, że skoro jak niezasadnie Sąd stwierdził, pożyczka opiewała łącznie na kwotę 10.000 zł, a pozwana - jak Sąd przyjął – oddała powódce tylko kwotę 5.350 zł, to do zapłaty pozostałaby kwota 4.641 zł, a nie jak ustalił Sąd 6.641 zł.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi dodatkowo ustalił:**

Pozwana M. Ł. dokonała na rzecz powódki J. B., począwszy od dnia 5 listopada 2009 roku następujących spłat z tytułu zawartej umowy pożyczki:

- w dniu 5 listopada 2009 roku: 300 zł;
- w dniu 8 grudnia 2009 roku: 523 zł;
- w dniu 18 grudnia 2009 roku: 2.000 zł;
- w dniu 6 lutego 2010 roku: 300 zł;

- w dniu 6 marca 2010 roku: 200zł.

Z tytułu umowy pożyczki zawartej w formie ustnej w dniu 14 lipca 2009 roku pozwana zapłaciła na rzecz powódki zatem do dnia 6 marca 2010 roku łącznie 3.323 zł.

(potwierdzenia przelewu i wyciągi z rachunku bankowego powódki – k. 15, 19, 20, 21, 22)

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelację pozwanej należało uznać za częściowo zasadną.

Stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., uzasadnienie Sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które wymagały uzupełnienia w nieznacznym jedynie zakresie. Nieuwzględnienie jednakże przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego we wskazanym powyżej zakresie, tj. w zakresie dokumentów, na podstawie których Sąd odwoławczy poczynił uzupełniające ustalenia faktyczne, skutkowało tym, iż zaskarżone orzeczenie jest nieprawidłowe, bowiem nie odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu, a w konsekwencji uwzględnia roszczenia powódki w zawyżonej wysokości. Z tych też względów wyrok Sądu Rejonowego podlegać musiał zmianie.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Zarzuty apelacji pozwanej koncentrowały się głównie wokół prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń w przedmiocie tego, czy doszło do całkowitej spłaty pożyczki zawartej pomiędzy powódką i pozwaną w formie ustnej w dniu 14 lipca 2009 roku, a także w jakiej rzeczywiście wysokości pozwana zaspokoila roszczenia powódki. Argumentacja skarżącej przedstawiona w treści apelacji sprowadzała się zatem głównie do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy zasadniczo poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Chybione okazały się przede wszystkim argumenty skarżącej, iż Sąd ten niezasadnie nie dał wiary zeznaniom świadka R. Ł. oraz zeznaniom samej pozwanej M. Ł. na okoliczność alternatywnych sposobów dokonania spłaty pożyczki, które oprócz dokonywanych przelewów na konto bankowe powódki (znajdujących potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach w postaci wyciągów z konta bankowego powódki i potwierdzenia przelewu), miały nadto polegać na kilkakrotnym osobistym wręczeniu powódce określonych kwot pieniędzy przez męża pozwanej, lub przez samą pozwaną osobiście, a także na pozostawieniu w skrzynce J. B. na przełomie listopada i grudnia 2009 roku kwoty minimum 400 zł. Wbrew stanowisku apelującej Sąd Rejonowy słusznie ocenił zeznania wymienionego wyżej świadka oraz pozwanej jako niewiarygodne w świetle pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, co trafnie również podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż już od początku grudnia 2009 roku pozwana dokonywała spłat pożyczki za pomocą przelewów bankowych na rachunek powódki. Przelewy te dokonane zostały w dniach 7 i 18 grudnia 2009 roku, a także 6 lutego i 6 marca 2010 roku. Kolejne przelewy miały zaś miejsce, jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd odwoławczy w pełni podziela, jeszcze w marcu, a następnie w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 2010 roku. Jeżeli zatem pozwana знаła numer rachunku bankowego powódki i zdecydowała się na bezpieczną formę spłaty zaciągniętej pożyczki, która to forma w łatwy sposób może zostać również udowodniona poprzez wydrukowanie wyciągu z rachunku bankowego, czy też poprzez wydruk potwierdzeń dokonanych przelewów, to zupełnie niezrozumiałe byłoby jednoczesne dokonywanie przez pozwaną spłat osobiście, bez żądania pisemnego zaświadczenia o dokonanych spłatach, a tym bardziej poprzez pozostawienie kwoty 400 zł w skrzynce pocztowej powódki. W ocenie Sądu odwoławczego nie zasługują na wiarę również twierdzenia pozwanej, że nie żądała ona pisemnego udokumentowania przez J. B. dokonanych osobiście spłat, bowiem skoro sama umowa pożyczki nie była zawarta w formie pisemnej to i później strony nie miały zwyczaju pisemnego potwierdzania dokonanych spłat. Należy zauważyć, iż w dacie zawarcia umowy pożyczki w formie ustnej powódka i pozwana pozostawały w dobrych relacjach osobistych. Relacje te uległy jednak zdecydowanemu pogorszeniu wobec niedokonywania przez pozwaną spłaty pożyczki, a niewątpliwie stosunki między stronami były już bardzo napięte po dniu 7 marca 2010 roku, kiedy pozwana spisała w obecności powódki oraz świadka K. U. oświadczenie, w którym zobowiązała się zwrócić powódce w dniu następnym kwotę 10.000 zł. W takiej sytuacji trudno dać wiarę zeznaniom M. Ł., z których wynika, iż mimo pogorszenia się relacji między stronami, co miało też przełożenie na utratę ich wzajemnego zaufania, pozwana nie żądała od powódki pisemnego potwierdzenia dokonywanych spłat, mimo, iż zgodnie z jej twierdzeniami, miały one obejmować kwotę około 4.000 zł. W kontekście powyższych uwag za całkowicie nielogiczne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem należałoby zatem uznać działania pozwanej i jej męża polegające w szczególności na zostawieniu pieniędzy w skrzynce na listy zamiast przelania ich na rachunek bankowy powódki.

Z tych wszystkich względów należało się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż za udowodniony można w niniejszej sprawie uznać jedynie fakt dokonania przez pozwaną zwrotu pożyczki w wysokości, która znajduje potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach w postaci wyciągów z konta bankowego powódki oraz potwierdzeń przelewu obejmujących okres od 5 listopada 2009 roku do 6 marca 2010 roku, w którym to czasie pozwana zapłaciła na rzecz strony powodowej kwotę 3.323 zł oraz okres po spisaniu przez M. Ł. oświadczenia w dniu 7 marca 2010 roku, tj. od marca do lipca 2010 roku, kiedy pozwana dokonała łącznej spłaty w prawidłowo ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości 3.359 zł.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd pierwszej instancji słusznie również uznał, że M. Ł. nie została zmuszona przez powódkę, ani też przez towarzyszącego jej w dniu 7 marca 2010 roku K. U. do spisania oświadczenia, w którym zobowiązała się do zapłaty w dniu następnym na rzecz powódki kwoty w wysokości 10.000 zł. Należy zwrócić uwagę na to, iż pozwana swoich twierdzeń o wywieraniu na nią przez stronę powodową nacisku w chwili spisania przedmiotowego oświadczenia nie poparła żadnymi dowodami, obecny zaś w trakcie zdarzenia świadek K. U. wyraźnie oświadczył w swoich zeznaniach, iż rozmowa towarzysząca sporządzeniu pisemnego zobowiązania pozwanej była bardzo grzeczna i ani świadek, ani powódka nie wywierali na pozwaną żadnego nacisku, M. Ł. zaś samodzielnie i bez niczyjej pomocy sformułowała treść oświadczenia, nie kwestionując przy tym kwoty 10.000 zł. W tych okolicznościach, a zwłaszcza wobec braku powołania przez pozwaną jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na okoliczność wywierania

na nią przez stronę powodową nacisku przy spisywaniu oświadczenia, w którym pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w wysokości 10.000 zł, należało uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że w świetle zgromadzonych dowodów słuszne jest ustalenie, iż M. Ł. przedmiotowe oświadczenie sporządziła w sposób w pełni świadomy i swobodny, a zatem było ono wolne od przesłanki nieważności w postaci błędu lub groźby.

W dalszej kolejności należy się odnieść do zagadnienia uzgodnionych przez strony odsetek od udzielonej pozwanej pożyczki w wysokości 9.500 zł. Podkreślenia wymaga fakt, iż strony początkowo uzgodniły, że pożyczka nie będzie w ogóle oprocentowana z racji na krótki termin spłaty, który w świetle ustaleń stron miał wynosić dwa tygodnie. W świetle powyższego duże wątpliwości mogą budzić twierdzenia powódki złożone na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 roku, a także w samej treści uzasadnienia pozwu, iż z uwagi na zwłokę w spłacie pożyczki pozwana zgodziła się na potraktowanie zapłaconych dotychczas, tj. do marca 2010 roku na rzecz powódki kwot w łącznej wysokości 3.323 zł jako odsetek od kwoty 9.500 zł. Taka ocena wydaje się nieuzasadniona, zwłaszcza jeżeli uwzględni się fakt, że w dniu 7 marca 2010 roku pozwana tym razem już pisemnie zobowiązała się do spłaty na rzecz powódki kwoty 10.000 zł, a zatem kwoty o 500 zł wyższej aniżeli początkowa kwota pożyczki. W świetle powyższego za trafne należy uznać ustalenia Sądu Rejonowego, iż odsetki za opóźnienie zawierały się jedynie w kwocie 500 zł, ponad kwotę 9.500 zł, o czym świadczy fakt umieszczenia kwoty 10.000 zł w pisemnym oświadczeniu pozwanej i to ta właśnie kwota miała wynagrodzić powódce długi okres oczekiwania na zwrot pożyczki. Zajęcie bowiem stanowiska odmiennego, tj. zaakceptowanie tego, iż na skutek opóźnienia w spłacie pożyczki wynoszącego niecały rok czasu odsetki od kwoty 9.500 zł wyniosły łącznie 3.823 zł (tj. 3.323 zł + 500 zł), w sytuacji gdy odsetki ustawowe wyniosłyby jedynie 1.235 zł (tj. 9.500 zł x 13%), byłoby równoznaczne z akceptacją zastrzegania w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, niemającej uzasadnienia w wysokości inflacji ani w zyskach osiąganym w ramach normalnej i rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, które należy co do zasady oceniać jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tych też względów za uzasadnione należy uznać stanowisko, iż odsetki ostatecznie uzgodnione przez strony zamykały się w niniejszej sprawie w kwocie 500 zł, która znalazła swój wyraz w treści oświadczenia pozwanej z dnia 7 marca 2010 roku.

W ocenie Sądu odwoławczego treść przedmiotowego oświadczenia nie pozwala również na ustalenie, iż w dniu 7 marca 2010 roku strony na nowo określiły wysokość kwoty, jaka pozostała do spłaty, bez wzięcia pod uwagę dotychczasowych spłat dokonanych przez pozwaną w łącznej kwocie 3.323 zł. Brak jest też wystarczających dowodów na to, że między stronami doszło do odnowienia (nowacji) zobowiązania. Okoliczności, w jakich to oświadczenie zostało przez pozwaną spisane wskazują w ocenie Sądu odwoławczego jedynie na to, iż strony tym razem już spisały zobowiązanie pozwanej do spłaty na rzecz powódki pożyczki udzielonej jej w lipcu 2009 roku na kwotę 9.500 zł, ustalenie zaś ostatecznie wysokości spłaty w kwocie 10.000 zł może świadczyć o przyjęciu przez strony założenia, że dodatkowa kwota 500 zł stanowić będzie wynagrodzenie powódki za opóźnienie w zwrocie pożyczki. Jakkolwiek zatem z samego pisma pozwanej z dnia 7 marca 2010 roku nie wynika, aby na kwotę 10.000 zł miała podlegać kwota dotychczas dokonanej spłaty w wysokości 3.323 zł, jednakże w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie poczynienie takiego ustalenia w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy jest logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Takiej samej oceny treści przedmiotowego oświadczenia dokonał Sąd Rejonowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał, że podwyższenie sumy pożyczki o 500 zł uzasadnia opóźnienie w zwrocie pożyczki. W świetle powyższego niezrozumiałe jest zatem, iż mimo że Sąd ten ostatecznie jako wynagrodzenie za opóźnienie w zapłacie pożyczki potraktował jedynie kwotę 500 zł, na odsetki zaliczył jednakże również zapłacone przed dniem 7 marca 2010 roku kwoty w łącznej wysokości 3.323 zł, co nie wynika wprawdzie z treści samego uzasadnienia, jednakże można taką konkluzję wywieść z rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w którym Sąd ten nie uwzględnił kwoty 3.323 zł. Z tych też względów rozstrzygnięcie to należało ocenić jako nieprawidłowe. Przyjmując zatem, iż pozwana zobowiązała się ostatecznie do spłaty na rzecz powódki tytułem zwrotu pożyczki kwoty wynoszącej łącznie 10.000 zł, do lipca 2010 roku spłaciła zaś łącznie 6.682 zł (tj. 3.323 zł w okresie grudzień 2009 r. – marzec 2010 r. oraz 3.359 zł w okresie marzec – lipiec 2010 r.), należy uznać, iż do zapłaty na rzecz powódki pozostała kwota 3.318 zł i do takiej też kwoty należało obniżyć kwotę zasądzoną przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Wprawdzie pozwana w swojej apelacji, podnosząc na wypadek ostrożności procesowej zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń rachunkowych, wskazała, iż prawidłowa kwota do spłaty winna wynosić 4.641 zł, czyli więcej aniżeli zostało ustalone przez Sąd odwoławczy, zasądzenie jednakże od pozwanej tytułem zwrotu pożyczki kwoty niższej, niż wskazana przez nią w apelacji nie będzie stanowiło wyjścia poza granice roszczenia, czy też granice apelacji, bowiem pozwana zakresem zaskarżenia objęła rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.

Z tych też względów Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.641 zł obniżył do kwoty 3.318 zł.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania. O kosztach tych należało orzec na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powódka dochodziła kwoty 6.641 zł, a ostatecznie na jej rzecz została zasądzona kwota 3.318 zł. Powódka wygrała zatem sprawę w około 50 %. Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu przed Sądem Rejonowym wyniosły łącznie 1.467 zł (tj. 250 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwana nie poniosła natomiast żadnych kosztów. Z tych też względów Sąd odwoławczy, stosując zasadę wynikającą z art. 100 zd. 1 k.p.c. obniżył zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 1.467 zł do kwoty 733,50 zł (tj. 1.467 zł x 50 m%).

W pozostałym natomiast zakresie apelacja pozwanej jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając wynik niniejszego postępowania, a zwłaszcza wysokość poniesionych przez strony kosztów oraz stopień, w jakim każda ze stron ostatecznie wygrała i przegrała sprawę, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc te koszty wzajemnie między stronami.